

UCHWAŁA

Dnia 7 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący)

SSN Paweł Grzegorzczak

SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Bartczak

w sprawie z wniosku M. S.
przy uczestnictwie M. M.
przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Wojciecha Kasztelana
o wpis do księgi wieczystej,
po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym
w dniu 7 września 2018 r.
zagadnienia prawnego
przedstawionego przez Sąd Okręgowy w K.
postanowieniem z dnia 21 marca 2018 r., sygn. akt II Ca (...),

"Czy od postanowienia rozstrzygającego co do istoty postępowanie o wpis w księdze wieczystej, wydanego przez asesora sądowego, który nie uzyskał jeszcze prawa do pełnienia obowiązków sędziego, przysługuje środek odwoławczy w postaci apelacji, czy też środek zaskarżenia w postaci skargi na orzeczenie referendarza?"

podjął uchwałę:

Od postanowienia rozstrzygającego co do istoty w sprawie o wpis w księdze wieczystej, wydanego przez asesora sądowego w sądzie rejonowym, który nie uzyskał prawa do pełnienia obowiązków sędziego, przysługuje apelacja.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 9 listopada 2017 r., wpisany w komparycji Sąd Rejonowy w K. oddalił wniosek M. S.o o wpisanie jej w dziale II księgi wieczystej

jako właściciela w udziale nieruchomości opisanej we wniosku. Przy rozpoznaniu apelacji wnioskodawcy, w związku z ustaleniem, iż podpisujący zaskarżone postanowienie asesor Sądu Rejonowego uzyskał uprawnienia do pełnienia obowiązków sędziego dopiero z dniem 17 listopada 2017 r., powstały wątpliwości wyrażone w pytaniu prawnym sformułowanym przez Sąd Okręgowy w postanowieniu z dnia 26 lutego 2017 r. a mianowicie, czy zaskarżone postanowienie, będące postanowieniem co do istoty sprawy w postępowaniu o wpis do księgi wieczystej, wydane przez asesora sądowego, który nie uzyskał prawa do pełnienia obowiązków sędziego, powinno zostać zaskarżone w drodze apelacji (art. 518 zdanie pierwsze k.p.c.), czy skargi na orzeczenie referendarza sądowego (art. 518¹ w związku z art. 13 § 2 k.p.c.).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Funkcja asesorów sądowych, jako osób wykonujących w sądach obok sędziów zadania z zakresu wymiaru sprawiedliwości, została wprowadzona do polskiego porządku prawnego na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 12, poz. 93 ze zm., dalej jako „u.s.p. z 1928 r.”). Asesorów mianował wówczas Minister Sprawiedliwości, a prezes sądu apelacyjnego mógł im powierzyć na czas oznaczony pełnienie czynności sędziowskich, z wyłączeniem jednak wydawania wyroków (art. 260 u.s.p. z 1928 r.). O funkcji asesorów sądowych i możliwości powierzenia im pełnienia czynności sędziowskich (tzw. votum, atrybucja sędziowska), w określonym i zróżnicowanym zakresie, stanowiły kolejno art. 135 § 2 u.s.p. z 1928 r. w brzmieniu nadanym mu w tekście jednolitym z dnia 20 lutego 1964 r. (Dz. U. Nr 6, poz. 40), art. 121 § 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn. Dz. U. z 1994 r. Nr 7, poz. 25), a następnie obowiązujące do dnia 4 marca 2009 r. przepisy działu III u.s.p. (art. 134 - 146a): „Asesorzy sądowi i aplikacja sądowo - prokuratorska”. Zgodnie z art. 134 § 1 u.s.p. Minister Sprawiedliwości mógł mianować asesorem sądowym osobę, która ukończyła aplikację sądową lub prokuratorską albo aplikację sądowo-prokuratorską prowadzoną na zasadach określonych w ustawie z dnia 1 lipca 2005 r. o Krajowym Centrum Szkolenia Kadr Sądów Powszechnych i Prokuratury, zdała egzamin sędziowski lub prokuratorski oraz spełniła warunki określone w art. 61 § 1 pkt 1 - 4

u.s.p. Na podstawie art. 135 § 1 u.s.p. Minister Sprawiedliwości mógł, za zgodą kolegium sądu okręgowego, powierzyć asesorowi sądowemu pełnienie czynności sędziowskich w sądzie rejonowym na czas określony, nieprzekraczający czterech lat, z możliwością przedłużenia tego okresu w pewnych sytuacjach. Artykuł 135 § 2 i 3 u.s.p. stanowił, że w zakresie orzekania asesorzy sądowi są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom, zaś asesorzy sądowi, którym nie powierzono pełnienia czynności sędziowskich), są upoważnieni do wykonywania czynności referendarzy sądowych. Asesorzy, w okresie, gdy pełnili czynności sędziowskie, pozostawali pod pieczęcią sędziów, a formy jej sprawowania określała ustawa.

Wyrokiem z dnia 24 października 2007 r., SK 7/06 (OTK-A 2007, nr 9, poz. 108), Trybunał Konstytucyjny uznał art. 135 § 1 u.s.p. za niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji, odraczając zarazem wejście w życie tego wyroku o 18 miesięcy, od dnia jego ogłoszenia w Dzienniku Ustaw. O ocenie niekonstytucyjności art. 135 § 1 u.s.p. zdecydowało uznanie, że standardów konstytucyjnych nie spełnia wyeliminowanie udziału Krajowej Rady Sądownictwa z procedury powierzenia asesorowi czynności sędziowskich, dopuszczenie możliwości odwołania asesora w każdym czasie i uznaniowość tej kompetencji Ministra Sprawiedliwości. Trybunał Konstytucyjny wyjaśnił, że Konstytucja nie zakazuje powierzania sprawowania wymiaru sprawiedliwości - rozumianego jako wiążące rozstrzygnięcie sporów cywilnoprawnych i orzekanie o zasadności zarzutów karnych - osobom, których status nawiązuje tylko do statusu sędziego, lecz które nie są sędziami. Za warunek dopuszczalności takiego odstępstwa uznał jednak wprowadzenie go w celu sprawniejszego wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości, przy zapewnieniu osobom, którym te zadania zostaną powierzone warunków do ich realizacji z zachowaniem niezawisłości i bezstronności.

W wykonaniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2007 r., SK 7/06 ustawodawca ustawą z dnia 23 stycznia 2009 r. o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r. poz. 1230 ze zm.; dalej jako „u.K.S.S.P.”) uchylił dział III u.s.p.

Funkcja asesora sądowego została przywrócona w systemie prawnym z dniem 1 stycznia 2016 r., na mocy ustawy z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 1224 - dalej, jako ustawa z dnia 10 lipca 2015 r.), którą określone zostały m.in. zasady powołania i odwołania asesorów oraz ich kompetencje. Zgodnie z art. 106i § 1 asesorów sądowych powoływał i wyznaczał ich miejsce służbowe w sądzie rejonowym Prezydent RP, na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, na okres pięciu lat. W art. 2 § 1 u.s.p ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (jedn. tekst Dz.U.2018.23 ze zm. - dalej jako u.s.p.) w brzmieniu nadanym mu ustawą z dnia 10 lipca 2015 r. nie odwołano się wprost do powierzenia asesorom czynności sędziowskich (votum), gdyż z przepisu tego, w powiązaniu z powierzeniem Prezydentowi RP kompetencji do powoływania asesorów, wynikało, że asesor uzyskuje uprawnienia jurysdykcyjne ex lege, w granicach określonych w art. 2 § 1 u.s.p.

Obowiązującą od dnia 21 czerwca 2017 r. ustawą z dnia 11 maja 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2017 r. poz. 1139), ustawodawca zmienił zasady powoływania asesorów i wprowadził rozróżnienia w ich kompetencjach. Z art. 106i u.s.p. wynikało, że asesorów sądowych mianuje Minister Sprawiedliwości na czas nieokreślony, wyznaczając miejsce służbowe, na podstawie list, o których mowa w art. 33a ust. 11 i art. 33b ust. 9 u.K.S.S.P. Stosunek służbowy asesora sądowego nawiązywał się po doręczeniu mu aktu mianowania. Minister Sprawiedliwości przedstawiał zarazem Krajowej Radzie Sądownictwa wykaz mianowanych asesorów sądowych wraz z przekazanymi przez Dyrektora Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury informacjami, o których mowa w art. 32a ust. 1 u.K.S.S.P., oraz wnioskiem o powierzenie asesorowi pełnienia obowiązków sędziego. Jeżeli Krajowa Rada Sądownictwa w terminie najpierw miesiąca, a od dnia 17 stycznia 2018 r. - dwóch miesięcy od dnia przedstawienia wykazu i wniosku nie zgłosiła sprzeciwu wobec czynności Ministra, asesor sądowy pełnił obowiązki sędziego przez okres 4 lat od dnia upływu dwumiesięcznego terminu, a w przypadku zgłoszenia sprzeciwu, od dnia uchylecia uchwały wyrażającej sprzeciw. Z art. 106i § 10 u.s.p.

wynikało, że asesor sądowy w okresie, w którym nie pełnił obowiązków sędziego, wykonywał zadania z zakresu ochrony prawnej inne niż wymiar sprawiedliwości.

W przytoczonych przepisach ustawodawca w ramach zadań realizowanych przez sądy i urzędujące w nich osoby - nawiązując przy tym do pojęć, którymi posługiwała się już doktryna i Trybunał Konstytucyjny, chociaż nie znajdowały one oparcia w regulacjach procesowych - wyróżnił te, które polegają na sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości oraz te, które są innymi zadaniami z zakresu ochrony prawnej.

Zgodnie z art. 2 u.s.p. zadania z zakresu wymiaru sprawiedliwości wykonują sędziowie (§ 1), a nadto - z wyłączeniem pewnej kategorii spraw - w sądach rejonowych także asesory sądowi, którym powierzono pełnienie obowiązków sędziego. Zadania z zakresu ochrony prawnej w sądach, inne niż wymiar sprawiedliwości, wykonują także referendarze sądowi i starsi referendarze sądowi (§ 2), oraz także asesory sądowi (§ 2a). Upoważnionymi do wykonywania zadań z zakresu ochrony prawnej innych niż wymiar sprawiedliwości są też sędziowie, jeżeli wykonywanie tych zadań przez referendarzy sądowych lub asesorów sądowych nie jest możliwe (§ 2a). W niniejszej sprawie czynności, w związku z podjęciem których doszło do wniesienia środka zaskarżenia (wpis w księdze wieczystej lub odmowa jego dokonania), Sąd Okręgowy zakwalifikował jako wykonywanie zadań z zakresu ochrony prawnej, nie z zaś zakresu sprawowania wymiaru sprawiedliwości, a zatem takich, które mogą zrealizować asesory, jak i referendarze sądowi, a ostatecznie także sędziowie.

W świetle powołanych przepisów status ustrojowy asesorów sądowych z uwagi na ich prawa i obowiązki oraz uczestniczenie w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości jest bliski statusowi sędziego (z uwzględnieniem różnic wynikających ze sposobu powołania i braku podobnej stabilności stosunku służby), ale nie wcześniej niż od momentu uzyskania przez asesora votum (atrybucji sędziowskiej) (por. też postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2009 r., SNO 87/09 i SNO 88/09, nieopubl.). Otwiera to także drogę do traktowania takiego asesora jak sędziego w rozumieniu przepisów postępowania cywilnego.

Obowiązujący kodeks postępowania cywilnego, podobnie jak kodeks z 1930 r., nie zawierał w przeszłości ani obecnie żadnych przepisów dotyczących asesorów sądowych, w szczególności regulujących ich pozycję procesową i dopuszczalność zasiadania w składzie sądu, którego członkami mogą być sędziowie i ławnicy (art. 47 k.p.c.). W doktrynie prawa procesowego i orzecznictwie nie zgłaszano zastrzeżeń co do tego, że w razie powierzenia asesorowi sądowemu czynności sędziowskich i w granicach tego umocowania, asesor powinien być traktowany w płaszczyźnie procesowej na równi z sędzią i uprawniony do zasiadania w składach sądu. Mimo niewymienienia asesora sądowego w przepisach regulujących jedną z podstawowych gwarancji procesowych, jaką jest wyłączenie sędziego (art. 48 i n. k.p.c., art. 54 i n. k.p.c. z 1930 r.), konieczność stosowania tych przepisów wprost - a nie jedynie odpowiednio na podstawie art. 54 k.p.c. (art. 62 k.p.c. z 1930 r.) - do asesorów sądowych pełniących funkcje jurysdykcyjne, nie budziła wątpliwości (por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2000 r., III CZP 37/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 125). Asesor wyposażony w atrybucję sędziowską (votum), a zatem taki, któremu powierzono część władzy sądowniczej, rozstrzygając sprawy działa procesowo jak sędzia, wydaje wyroki w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, a jego czynności są czynnościami sądu (sędziego), względnie przewodniczącego składu, w rozumieniu ustawy procesowej. Od orzeczenia sądu pierwszej instancji wydanego w składzie, w którym zasiadał taki asesor sądowy, przysługuje zatem apelacja (art. 367 k.p.c.) albo zażalenie (art. 394 k.p.c.), w zależności od charakteru rozstrzygnięcia, a od zarządzeń asesora działającego jako przewodniczący składu wydanych w toku rozprawy - odwołanie do sądu (art. 226 k.p.c.).

Rozumowanie to nie może być jednak odniesione do asesora sądowego nie dysponującego votum - asesor taki nie pełni bowiem obowiązków sędziego (arg. ex art. 106i § 10 oraz art. 106 § 7 i 8 u.s.p. a contrario), a jeśli tak, to nie można uważać go za sędziego w rozumieniu ustawy procesowej.

Całokształt unormowań kodeksu postępowania cywilnego traktujących o sądzie i składzie sądu odnosi się do sędziów w znaczeniu ustrojowym (konstytucyjnym), względnie osób z nimi zrównanych na podstawie przepisów procesowych (ławnicy) lub ustrojowych (asesorzy wyposażeni w votum).

Nie można natomiast odnosić ich do asesorów, którzy - *verba legis* - nie pełnią obowiązków sędziego, a tym samym nie przeszli pozytywnie weryfikacji osobowościowych i merytorycznych predyspozycji do sprawowania władzy sędziowskiej, co zakłada udzielenie votum, a także - konsekwentnie - asesorów, którzy votum utracili. Znaczenie tego aktu w modelu zakładającym mianowanie asesora sądowego przez organ władzy wykonawczej - Ministra Sprawiedliwości, przyjętym epizodycznie ustawą z dnia 11 maja 2017 r., doznawało istotnego wzmocnienia przez to, że jego dysponentem uczyniono Krajową Radę Sądownictwa, konstytucyjnie umocowaną do stania na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów (art. 186 ust. 1 Konstytucji RP).

W konsekwencji trzeba przyjąć, że asesor sądowy nie pełniący obowiązków sędziego nie może być członkiem składu sądu w rozumieniu art. 47 k.p.c., a jego czynności orzecznicze, do dokonywania których jest umocowany, nie są orzeczeniami sądu w rozumieniu kodeksu postępowania cywilnego. Asesor sądowy realizuje wtedy swoje kompetencje jako odrębny od sądu organ procesowy, co powinno zostać ujawnione w orzeczeniach przez oznaczenie jego statusu jako asesora sądowego z oznaczeniem miejsca służbowego (siedziby), nie zaś ze wskazaniem na sąd (w znaczeniu ustrojowym i procesowym) w składzie z udziałem asesora sądowego.

Do odmiennych wniosków nie skłania argument, że skoro kodeks postępowania cywilnego wymienia jako organy procesowe w postępowaniu rozpoznawczym wyłącznie sąd oraz referendarza sądowego (art. 47 i art. 471 k.p.c.), asesor zaś - także niemający votum - nie jest referendarzem sądowym, to może on realizować powierzone mu czynności inne niż wymierzanie sprawiedliwości, wyłącznie jako członek składu sądu (*tertium non datur*). Asesor sądowy nie jest referendarzem sądowym, ale nie jest też sędzią, a skoro brak mu umocowania do pełnienia obowiązków sędziowskich, to nie ma również podstaw, aby z procesowego punktu widzenia mógł orzekać w składzie sądu.

Powyższe nie przesądza tego, w jaki sposób mogą być kwestionowane czynności orzecznicze związane z udzielaniem ochrony prawnej w sprawach cywilnych, podjęte przez asesora sądowego pozbawionego votum. Kodeks

postępowania cywilnego, w zakresie reżimu procesowego tych czynności, wykazuje lukę, którą należy uzupełnić w zgodzie z utrwalonymi w tej mierze regułami wnioskowania prawniczego, z odwołaniem się do analogii (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1995 r., III CZP 117/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 179, z dnia 9 lutego 2007 r., III CZP 156/06, OSNC 2008, nr 1, poz. 2, z dnia 14 grudnia 2007 r., III CZP 124/07, OSNC 2009, nr 1, poz. 2, oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2002 r., III CK 53/02, OSNC 2003, nr 2, poz. 31, z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 140/09, OSNC 2010, nr 5, poz. 83, i z dnia 20 maja 2011 r., III CO 5/11, OSNC 2012, nr 2, poz. 21).

Analizując, jakie przepisy powinny stanowić w tej mierze właściwe odniesienie, alternatywa sprowadza się do wyboru między reżimem właściwym dla zaskarżania czynności orzeczniczych sądu a reżimem właściwym dla kwestionowania czynności orzeczniczych referendarza sądowego.

Na rzecz odwołania się do przepisów wymienionych w drugiej kolejności (art. 518¹ w związku z art. 398² k.p.c.) mógłby przemawiać zakres kompetencji przysługujących asesorum sądowym, niepełniącym obowiązków sędziowskich. Kompetencje te określono przy pomocy tożsamego wyrażenia, jak w przypadku ustrojowego umocowania referendarza sądowego - „zadania z zakresu ochrony prawnej inne niż wymiar sprawiedliwości”. Podobieństwo to nie może być jednak rozstrzygające. Dostrzec trzeba, że zadania, o których mowa, nie są immanentnie przypisane referendarzom sądowym i mogą je realizować także sędziowie (art. 2 § 2a u.s.p.). Poza sporem jest, że czynności te sędziowie wykonują jako sąd w znaczeniu procesowym, a właściwe środki zaskarżenia należy w tych przypadkach określać według przepisów procesowych regulujących zaskarżanie czynności jurysdykcyjnych sądu.

Kodeks postępowania cywilnego nie uzależnia rodzaju środków zaskarżenia od tego, czy kwestionowane rozstrzygnięcie zostało podjęte w sferze wymiaru sprawiedliwości, lecz od tego, od jakiego organu procesowego pochodzi (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2018 r., III PZP 4/17, OSNP 2018, nr 6, poz. 71 i z dnia 26 lipca 2018 r., III CZP 10/18, niepubl.; zob. jednak także art. 503 § 1 i art. 505¹⁹ k.p.c.). Stosownie do tego, kształt skargi na orzeczenie

referendarza sądowego zdeterminowany jest specyfiką tego organu, którego piastunem jest urzędnik sądowy (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 maja 2011 r., P 38/08, OTK-A 2011, nr 4, poz. 33), mianowany przez prezesa sądu apelacyjnego, wyposażony w niezależność co do treści wydawanych orzeczeń i zarządzeń, ale niekorzystający z atrybutów władzy sądowniczej i pozbawiony cechy niezawisłości.

Uogólniając, jakkolwiek skarga na orzeczenie referendarza sądowego nie ma de lege lata jednolitego charakteru (por. art. 398²² § 2 i 3, art. 398²³, art. 518¹ § 3 i 3a, art. 767^{3a} k.p.c.), jej odformalizowany charakter i niedewolutywny, a niekiedy nawet anulacyjny skutek, łączy się z zasadniczo niższym poziomem gwarancji procesowych związanym ze statusem organu orzekającego, w zestawieniu z sytuacją, w której te same czynności byłyby realizowane przez sędziego.

Rozważając, czy założenia te są adekwatne do sytuacji, w której organem wydającym orzeczenie jest asesor sądowy pozbawiony votum, należy podzielić wyrażone w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko, że pozycja asesora sądowego, ukształtowana ustawami z dnia 10 lipca 2015 r. i z dnia 11 maja 2017 r., jest bliższa statusowi prawnemu sędziego, aniżeli referendarza sądowego (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2018 r., III PZP 4/17, i z dnia 26 lipca 2018 r., III CZP 10/18).

Wychodząc z tych założeń, należy uznać, że analogia sięgająca do reżimu procesowego skargi na orzeczenie referendarza sądowego nie byłaby dostatecznie bliską. Unormowanie skargi ma szczególny charakter i jest osadzone w specyfice organu procesowego, którego piastunem jest urzędnik sądowy, wprawdzie o wysokim statusie, niezależności i istotnych zadaniach, różniący się jednak pozycją od sędziów, a także asesorów sądowych. W konsekwencji, za bardziej adekwatne źródło analogii trzeba uznać przepisy konstruuujące środki zaskarżenia przysługujące od rozstrzygnięć sądu jako organu procesowego, którymi w postępowaniu nieprocesowym są zażalenie, a od postanowień orzekających co do istoty sprawy - apelacja.

Przeciwko preferowanej wykładni nie przemawia spostrzeżenie, że mimo iż organem wydającym orzeczenie nie jest sąd, lecz asesor sądowy, o rodzaju środka zaskarżenia zdecydują przepisy regulujące środki zaskarżenia służące kwestionowaniu czynności orzeczniczych sądu. Zbliżonej, a nawet dalej idącej niekonsekwencji nie dałoby się uniknąć także przy wyborze alternatywnego wariantu interpretacyjnego. Z drugiej strony, przyjęte rozwiązanie jawi się jako prostsze i bardziej intuicyjne z punktu widzenia uczestników postępowania cywilnego. Pozwala ono także w większym stopniu zapobiec ryzyku ewentualnych omyłek w zakresie doboru właściwego środka zaskarżenia i sądu właściwego do jego wniesienia, zwłaszcza w wypadku, gdyby asesor niepełniący obowiązków sędziowskich został uwidoczniiony w orzeczeniu jako członek składu sądu (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2018 r., III PZP 4/17, i z dnia 26 lipca 2018 r., III CZP 10/18).

W konsekwencji należało uznać, że od postanowienia orzekającego co do istoty sprawy w postępowaniu o wpis do księgi wieczystej, wydanego przez asesora sądowego w sądzie rejonowym, który nie pełni obowiązków sędziego, przysługuje apelacja (art. 518 zdanie pierwsze k.p.c.).

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w uchwale.

jw